Nᴇʀ 106

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 3 Września v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt petersburskich jest dnia 24 sierpnia.

CESARZ JEGOMOŚĆ raczył przybydź do miasta *Szlisselburga*, d. 16 t. m., o pół do wtórey z południa. Spotkany był przez mieszkańców, którzy NAYJAŚNIEYSZEMU PANU chleb i sól ofiarowali. Po zmianie koni oglądać raczył MONARCHA roboty nowe około służow na kanale ładozkim, a potym w dalszą puścił się podróż, w pożądanym stanie zdrowia, traktem do *Ładogi*.

Przez Naywyższy reskrypt z dnia 19 lipca, Jenerał major *Ugrjumow* 1szy, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* pierwszey klassy.

Marszałek gubernii kostromskiey, rzeczywisty Kamerher *Tatiszczew*, miał szczęście otrzymać Naywyższy reskrypt JEGO CESARSKIEY Mości, datowany w *Carskiem Siele* d. 14 czerwca, w brzmieniu następującem:

Z wiadomości, od Ministeryum spraw wewnętrznych MI *przedstawionych z zadowoleniem dowiedziałem się o gorliwości, z jaką sprawujecie obowiązki, z urzędem waszym złączone, i o tem uznaniu, z jaką uważa rozrządzenia wasze obywatelstwo gubernii kostromskiey. Przyjemnie* MI *jest zatem świadczyć wam* MOIĘ *uprzeymość i ufność że i na przyszłość starać się nie zaniedbacie bydź jey godnym. Zostaję ku wam przychylnym*

ALEXANDER.

Radca tayny, Hrabia *Nesselrode*, d. 25 t. m. wyjechał z S. *Petersburga* do *Odessy*, zkąd będzie towarzyszył JEGO CESARSKIEY Mości w podróży NAYJAŚNIEYSZEGO PANA w prowincyach południowych.

Rzeczywisty radca stanu, *Titow*, należący do departamentu handlu zewnętrznego, został mianowany vice dyrektorem tegoż departamentu.

Przez Naywyższy Ukaz JEGO CESARSKIEY Mości do Rządzącego Senatu pod dniem 25 lipca, rozkazano ustanowić w *Nitawie* zastawę tamożenną, dla oglądania przychodzących do *Nitawy* okrętów rossyyskich, którym tam z portów rossyyskich zawijać dozwolono. Razem też potwierdzony został etat tey zastawy, podług którego, 1 nadzorca zastawy pobiera na rok 800 r., pisarz na rok 400 r., na rozchody kancellaryyskie i inne 200 r., zupełny etat roczny 1400 rubli.

Przez naywyższy Ukaz JEGO CESARSKIEY Mości do Nayświętszego Rządzącego Synodu pod dniem 5 czerwca, z podanych od Synodu kandydatów mianowani są Biskupami: permskim, archimandryta klasztoru dońskiego stawropigialnego, członek synodalnego kantoru moskiewskiego *Dyonizy*; orenburskim, były archimandryta klasztoru antoniewskiego 2giey klassy i w tymże stopniu przeniesiony do klasztoru 3ciey klassy mceńskiego w dyecezyi orłowskiey i tameczny seminaryum rektor *Ambroży*; z rozkazem wypłacenia im pieniędzy *prohonnych* na podróż do dyecezyy, na początkowe opatrzenie się domowe, każdemu po 1000 rubli, z sum assygnowanych na departament duchowny.

Kurs sankt-petersburski d. 21 sierp.: dukat hollen: nowy 11 r. 60 kop.. Zmiana złota 2 r. 89 kop. Zmiana srebra 2 rub. 71 kop., 2 rub. 70½ kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow: 68 assygnacyami po 101½, 102 procentow.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 8 września:

Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiążę MIKOŁAY, przybył dnia 2 b. m. do tey stolicy.

Jego CESARZOWICZOWSKA Mość Wielki Xiążę MICHAŁ przybył dnia 3 b. m. do teyże stolicy.

JW. *Nowosilcow*, Senator Państwa Rossyyskiego, powrócił tu dnia 5 b. m. z Litwy.

Powróciła tu także po 6ciomiesięczney niebytności JO. Xiężna Namiestnikowa.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 26 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiey.)

Odebraliśmy tu przez nadzwyczayną okazyą wiadomość, że Oyciec ś., którego stan zdrowia, przez coraz bardziey wzrastające osłabienie, od dnia 15 b. m. mocno się pogorszył, przyjąwszy na dniu 18 wszystkie ostatnie sakramenta, rozstał się z tym światem, dnia 20 o godzinie kwadrans na 7 rano. Jak wielką i powszechną była radość przy zabłyśnieniu nadziei, że pomimo ostatniego nieszczęśliwego wypadku, ten dostoyny Naczelnik Kościoła dłużey jeszcze zachowany dla nas będzie, tak głębokie i bolesne wrażenie sprawić musiała niewątpliwa wiadomość o jego śmierci. Prawdziwie chrześciańska pobożność, łagodność apostolska i bohaterska stałość, tego naczelnika kościoła, którego losy, wraz z wypadkami zaszłemi za rządów jego poprzednika *Piusa* VI, stanowią jednę z naypamiętnieyszych epok w dziejach kościoła i świata, sprawiły, że ci nawet, którzy nie uznawali w nim naczelney Głowy kościoła, nie mogli mu odmówić słusznego szacunku; a jak życie *Piusa* VII było dla wszystkich przedmiotem uwielbienia, tak wiadomość o zgonie jego, mówimy to z przekonaniem, przyjętą zostanie wszędzie z naygłębszą boleścią.

PRUSSY.

Berlin dnia 30 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiey.)

Jedna z gazet tuteyszych umieściła następujący artykuł z *Austryi* pod d. 21 b. m.: „Gdy listy z *Medyolanu* donoszą, o uczynionych tam przysposobieniach na przyjęcie N. Cesarza Jmci *Franciszka*, tymczasem rozchodzi się w *Wiedniu* pogłoska, iż Monarcha ten zaniechał podróży do *Włoch*. Mówią zaś, iż uda się do *Krakowa* i *Warszawy*. Spóźniona atoli pora roku czyni wątpliwość w tey mierze. Wielu mniema, iż wspomniony Monarcha uda się do *Włoch*, a w tym razie Xiąże *Metternich* pojedzie zapewnie do *Warszawy*, dla powitania N. Cesarza Jmci Rossyyskiego, podczas bytności Jego w *Warszawie*, w bliskości krajów austryackich, imieniem N. Cesarza Jmci Austryackiego. Arcy-Xiąże *Raynery* ma znowu zarządzać interessami krajowemi, wczasie podróży N. Cesarza Jmci Austryackiego, a potem uda się do *Czech* w dostoyności Vice Króla.

FRANCYA.

Paryż, dnia 22 sierpnia
(z Gazety Warszawskiey.)

Xiążęta *Kumberland* i *Solms* byli wczora na obiedzie u Xięcia *Talleyranda*, a potém wyjechali do Niemiec.

Xiążę *Rovigo* miał d. 17 b. m. wysłuchanie u *Monsieur*.

Korrespondencya dyplomatyczna przez *Calais*, jest znowu bardzo częsta.

W nocy z d. 27 na 28 lipca, niechętni ludzie popsuli telegraf w *Gourbera*, w departamencie *Landes*.

W kościele katedralnym w *Cambrai*, we Flandryi francuzkiey, wystawiono pomnik sławnemu *Fenelonowi*.

Pan *Garnerin* miał nie dawno nieszczęśliwy przypadek, gdy się sposobił do żeglugi powietrzney na polach elizeyskich. Gdy ciągnął zasłonę teatru swego w ogrodzie *Beaujon*, wyśliznęła się mu lina z rąk, i zasłona upadła ze znaczney wysokości tak mocno na głowę jego, iż zemdlał i upadł. W nocy puszczono mu krew 4ry razy, lecz umarł, w 53cim roku życia swego. On pierwszy, wzbiwszy się balonem do znaczney wysokości, doświadczał spuszczania się na ziemię za pomocą spadochronu.

Dnia 23. Wczorayszа gazeta *l' Etoile* donosi z *Kadyxu* pod d. 10 b. m. iż druga wycieczka konstytucyonistów, przedsięwzięta wodą, była równie niepomyślną, jak pierwsza; eskadra francuzka zabrała kilka statków, na których byli rozmaici oficerowie, znani z rewolucyynych swoich zasad.

Dziennik Rozpraw z dnia 23go sierp. umieścił artykuł, wytykający niederzeczność i fałsz różnych wiadomości, przez niektóre gazety rozsiewanych, o rzeczach w Hiszpanii. Kończy się ten artykuł w sposób następujący: „Nareszcie, żadna *kapitulacya polityczna* nie była, ani będzie proponowaną stanom. Lecz w każdym czasie i w każdym kraju zezwalano na *kapitulacye osobiste*, celem ukończenia rewolucyi. Król powiedział w mowie zagajającey ostatnie posiedzenia izb: *Niech tylko Ferdynand VII będzie wolny, aby mógł swoim ludom nadać instytucye, które tylko od niego mieć mogą, i które, zapewniając ich pomyślność, zaspokoją słuszne obawy Francyi, a natychmiast kroki nieprzyjacielskie ustaną; przyrzekam to uroczyście w obliczu WPanów.* Ani Xiąże *Angouleme*, ani rząd królewski, nie zapomniał wyrazów Monarchy. Nigdy nie będą wchodzić w układy z rewolucyonistami; nigdy nie będą postępować względem stanów, jak względem zgromadzenia politycznego. Pragną zaiste, aby Hiszpania była wolną, aby używała pomyślności pod zasłoną instytucyy, równie dalekich od despotyzmu jak bezrządu; lecz nie zamyślają narzucać jey prawa. Sam Król *Ferdynand*, ze swojemi radami, ma władzę stanowienia tego, co osądzi za potrzebne do szczęścia swojego ludu. Jeśli sobie przypomnimy pisma urzędowe, ogłoszone w *Londynie*, zdaje się nam, że rząd francuzki sądził, iż naywłaściwszym sposobem ukończenia zamieszek w Hiszpanii, było może nadanie amnestyi i przywrócenie dawney konstytucyi państwa, to jest: zwołanie dawnieyszych stanów. Ta myśl wydaje się nam równie wspaniałą, jak rozsądną. Zresztą czekaymy na wypadki w *Kadyxie*. Jeszcze kilka dni cierpliwości, a będziemy wiedzieli, jaki jest stan rzeczy.“

Dnia 24. Od powrótu syna ś. *Ludwika* (pisze *Monitor*) rocznica imienin dostoynego Monarchy, rządzącego Francyą, oznaczała się co rok licznemi czynami łaskawości. Od r. 1814, szczególniey słusznie powiedzieć można, iż nadzieja zstąpiła do więzień, i że żal spodziewać się może znaleźć za sobą obrońcę, u podnóżka tronu, w osobie wiernych ministrów. Wszystkie klassy mieszkańców będą w tym roku uczestnikami szczęścia d. 25 sierpnia. Wielki kanclerz prosił Króla o łaskę dla wielu uwięzionych. Dziś sąd królewski zatwierdził wyroki ułaskawienia dla 13 osób skazanych na hańbiące kary. Złagodzono karę ośmiu innym osobom.

Dnia 25. Uczniowie szkoły woyskowey w *St. Cyr*, którzy dziś odprawią popis przed Królem Jmcią, przechodzili wczora przez *St. Cloud*, a Xiążę *Bordeaux* dał dla nich ucztę.

Bajonna dnia 14 sierpnia.

(z teyże gazety.)

Marszałek *Lauriston* przeniosł główną swoję kwaterę do *Vittoryi*.

Osada w *Pampelunie* pracuje gorliwie około zewnętrznych szańców.

Konstytucyoniści przywiedli do obronnego stanu *Alicante*, gdzie jenerał *Torrijos* dowodzi, a woysko nieobjęte w kapitulacyi *Ballasterosa*, przyłączyło się do korpusu jenerałów *Riego* i *Zayas*.

Codzień przechodzą tędy oddziały żołnierzy do woyska w Hiszpanii. Weterani 52go półku, składają osadę w tuteyszém mieście.

Perpignan dnia 11 sierpnia.

(z teyże gazety).

Wczora nadeszły tu 4ry kompanie ciężkiey artylleryi, udające się do Hiszpanii, a wkrótce spodziewamy się parku odwodowego, który jest w *Narbonne*. Dziś przybyło tu 168 żołnierzy hiszpańskich, których Baron *Eroles* d. 25 zabrał w niewolą pod *Calaf*. Twierdzą, iż tego dnia wynoszac tylko 250 ludzi, walczyli ze 4000 rojalistów, pod dowództwem wspomnionego Barona.

Osada urgelska uczyniła d. 9 b. m. wycieczkę. Bitwa była żwawa. Codzień prawie zachodzą utarczki, w których obie strony mają pospolicie kilku zabitych i ranionych. Zaczęło się znowu strzelanie z dział twierdzowych, i uszkodziło kilka domów w mieście.

Dywizya jenerała *Curial* trzyma ciągle *Barcellonę* w zamknięciu.

Hiszpania.

Madryt dnia 17 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Jenerał porucznik *Bordesoult* okazał grzeczność admirałowi *Valdes*. Wspomniony jenerał posyła codzień Królowi *Ferdynandowi* okręt ze świeżą wodą, owocami i t. d. Niedawno przyłączył do tego kilka naczyń z lodem, co hiszpanów bardzo ucieszyło i zadziwiło, a admirał *Valdes*, który sam ten okręt przezierał, pragnął także lodu. Dowiedziawszy się o tém jenerał *Bordesoult*, posłał wkrótce admirałowi naczynie z lodem, a ten mu grzecznym listem podziękował.

Taż gazeta donosi od granic hiszpańskich d. 20 sierpnia: Marszałek *Moncey*, powrócił z *Vich* do *Manresa*. Nieprzyjaciel pobity w różnych bitwach stoi o 2 mile od *Manresa*.

Rotten przemówił się mocno z *Miną*, który chce pozostać w *Barcellonie* i niewychodzi już w pole, a któremu nadzwyczayny goniec miał przywieźć rozkaz od rejencyi kadyxskiey, aby wstrzymał kroki nieprzyjacielskie.

Pan *Valdes*, naybogatszy członek stanów, uzbroił swym kosztem 3 fregaty w porcie kadyxskim, a dwa wielkie statki przewozowe w broń opatrzył. Mała ta eskadra wspólnie z czołnami kanonierskiemi ma ułatwić dowóz żywności od strony morza.

Rozkazy wydane przez władze francuzkie względem uwolnienia uwięzionych konstytucyonistów, nie zostały wypełnione, ani w *Nawarrze*, ani w prowincyi Galicyi, przeciwnie zaś uwięzienia trwają ciągle w porcie *Passages*: kilka kobiet uwięziono.

Niderlandy.

Bruxella dnia 25 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Xiążę *Wellington* przybył d. 22 b. m. z *Paryża* do *Mons*, a ztamtąd wyjechał do *Ath* i *Tournay*, dla obeyrzenia tamecznych szańców. Onegday obeyrzał nową cytadellę wystawioną przy *Gandawie*, a dziś przybył tu i oglądał szańce *Termonde*.

Dawniey prowadzono przez *Luxemburg* wiele bydła zagranicznego do Francyi, a teraz handel ten zupełnie prawie ustał. Słychać, iż na odprawionem niedawno zgromadzeniu towarzystwa rolniczego w *Bruxelli*, uchwalono podać rządowi prośbę, aby zakazał wprowadzania do *Belgium* płodow francuzkich, a szczególniey wina, oliwy i t. d.

Turcya.

Od granic tureckich dnia 28 lipca.

(z Gazety Warszawskiey).

W miesiącu czerwcu zaszły trzy bardzo krwawe bitwy między grekami a turkami. Zwycięz-

two zawsze służyło grekom. Ostatnia zaś bitwa przyniosła im naywiększą korzyść; zginął w niey jenerał albański *Suldijo Cordea*, jeden z naywaleczniejszych i naybieglejszych jenerałów tureckich. W roku zeszłym, po porażce *Churszyda* baszy, przez dobre jego obroty utrzymali się turcy przy równinach *Tessalii*. Po tém ostatniem zwycięztwie grecy rozpostarli się powoli aż do wąwozów *Zygos*, zkąd przez zajętą górę *Casia*, mają związek z *Olimpem* i *Volos*, dokąd się powstanie rozszerzyło. Turcy są ze wszystkich stron zamknięci na równinach *Laryssy*. Wkrótce spodziewać się można ważnych wypadków w tey części Grecyi.

Zaciąg do woyska tureckiego w *Albanii* nie idzie pomyślnie. Albańczykowie nie chcą bydź posłusznymi wezwaniu W. Sułtana. Tym czasem baszowie *Jussuf* i *Omer Vrione*, którzy tam dowodzą, połączyli się z sobą. Dywan, który baszy *Omer Vrione* zagroził niełaską swoją, przywrócił go do baszowstwa *Janiny*. Nadzwyczayna ta łagodność ztąd pochodzi, iż basza *Omer* ma wielkie znaczenie w Albanii, i zagroził, że ze wszystkimi stronnikami swymi przeydzie do greków. Oba ci baszowie uzbrajają się przeciw Akarnanii. Nie mają jednak licznego woyska, i wątpią, aby czego dokazali.

ANGLIA.

Londyn dnia 23 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Hrabia Donzelot, gubernator francuzki na wyspie *Martynice* i admirał *Bergeret*, dowodzący flotą francuzką w Antyllach, oświadczyli gubernatorowi hiszpańskiemu *Vives* na wyspie *Kuba*, iż chcą uważać woynę w Europie, za nieprzerywającą stosunków pokoju między osadami francuzkiemi i hiszpańskiemi. Gubernator hiszpański dał odmawiającą odpowiedź, a zapytany, co czynić myśli, gdy konstytucya zostanie obaloną w Hiszpanii, oświadczył, iż chce bydź wiernym swojey przysiędze; nic zaś nie odpowiedział na wezwanie deputowanego, który do niego przybył z inney strony, aby wyspę przyłączył do kraju mexykańskiego.

Listy z wyspy ś. *Tomasza* pod d. 10 lipca donoszą, iż mieszkańcy wyspy *Porto-Rico* postanowili ogłosić się niepodległymi, jeśliby francuzom udał się zamysł w Hiszpanii. Słychać, iż mieszkańcy wyspy *Kuby* podobnież myślą.

Okręt, który niedawno zawinął z wyspy ś. *Heleny* do *Newport* w Ameryce, przywiozł wiadomość, iż d. 1 maja sprowadzono do wspomnioney wyspy pomnik, mający bydź postawiony na grobie *Napoleona*.

Średnia cena owsa przez 6 tygodni, które się d. 16 b. m. skończyły, była taką, iż jeszcze nie można się spodziewać, aby owies zagraniczny, złożony na składach w tuteyszey stolicy, wolno było sprzedać na targu. Co się zaś tycze pszenicy zagraniczney, podobnież będącey na składach, słychać, iż wolno będzie ją sprowadzać na sprzedaż za opłatą cła 17 szylingów (34 zł. pol.) od kwarteru (półtrzecia korca miary polskiey.)

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 25 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Rozchodzi się w *Frankforcie* pogłoska o nowym kongressie, który się tam ma odprawić w styczniu roku przyszłego, a do którego Xiążęta drugiego i trzeciego rzędu mają także należeć.

Hrabia *Colloredo*, szambelan N. Cesarza Jmci austryackiego, przejeżdżał d. 17 b. m. przez *Sztrazburg*, wyprawiony gońcem z *Paryża* do *Wiednia*.

Wielki Xiążę Sasko-Weymarski wydał urządzenie względem ratowania ludzi, zostających w niebezpieczeństwie życia. Ktoby się w miarę możności nie przyłożył do ratowania nieszczęśliwego lub chcącego sobie śmierć zadać, będzie ukarany więzieniem, od trzech dni do czterech tygodni, a ta kara dla wstydu jego, a przestrogi dla innych, ma bydź publicznie ogłoszoną. Każdy, kto oderwanie powieszonego człowieka lub utonionego z wody wyciągnie, otrzyma publiczną pochwałę, a jeśli przez to ocali życie nieszczęśliwego, dostanie szczególny znak honorowy lub nagrodę pienięźną od 3 do 10 talarów.

Z rozkazu W. Xięcia Sasko-Weymarskiego, ogłoszono uchwały seymowe od d. 9 marca do 24 maja r. b. Jedna z nich obeymująca urządzenie żydów stanowi: Wszyscy żydzi krajowi, mają jednakowe prawa i obowiązki, jak inni poddani. We względzie podatków, sądownictwa, i policyi, podlegają władzom konstytucyynym, nawet, co się tycze małżeństwa. Do urzędu rabina należy także dozor nad szkołami żydowskiemi i zakładami dobroczynności. Nabożeństwo żydowskie i nauki w szkołach będą w ięzyku niemieckim. Dzieciom żydowskim wolno uczęszczać do gimnazyum i uniwersytetu krajowego, i mają prawo do stipendiów i t. d. Wszyscy żydzi powinni sobie obrać nazwiska rodzinne. Z kilku synów oyca żyda, trudniących się handlem, jeden tylko może się ożenić. Ci zaś, którzy innym zarobkiem mogą żywić rodzinę, nie podlegają temu ścieśnieniu. Małżeństwo między chrześcianinem a żydówką, oraz między żydem a chrześcianką, dozwolone jest pod warunkiem, aby spłodzone dzieci wychowane były w religii chrześciańskiey i t. d.

Syn *Ludwika Bonapartego* sprowadzi siostrę swoję do *Monachium*, gdzie się Xiężna *St. Leu* (*Hortensya Beauharnois*) znayduje. Stosownie do układu familiynego, Panienka ta ma bawić naprzemian jeden rok w *Monachium*, a drugi w *Rzymie*. Syn *Ludwika Bonapartego*, w towarzystwie byłego półkownika *Armandi*, guwernera swego, uda się do Filadelfii, gdzie ma zaślubić drugą córkę *Józefa Bonapartego*.

Taż gazeta donosi pod d. 27 sierpnia: Słychać, iż Landgraf Heski *Fryderyk*, chce resztę życia przepędzić w *Frankforcie*, i układa się już o kupno jednego z naypięknieyszych tamecznych domów.

Dnia 20 b. m. odprawiła się w *Darmsztad* pierwsza publiczna sessya obu izb seymowych W. Xięztwa Darmsztadzkiego. Minister skarbu zdał obszerną sprawę o czynnościach rządowych. Rozbierał wszystkie części dochodów i wydatków krajowych, wskazując przyczyny pozostałey lub brakującey ilości pieniędzy wyznaczonego funduszu na każdy przedmiot.

Gazeta moguncka wystawia obraz dzisieyszego stanu Hiszpanii, i między innemi wyraża: „Z radośnemi okrzykami przyjęto francuzów w *Madrycie*; z nieładem i strachem musieli konstytucyoniści opuścić *Sewillę*. Obronę *Galicyi*, nayważnieyszego mieysca w północney Hiszpanii, powierzono jenerałowi *Morillo*. *Quiroga*, bez talentów woyskowych i dostateczney siły, nie mógł sobie poradzić w tém zamieszaniu. Z powodu zaniedbanych przysposobień do obrony, *Ferrol* i wzgórza *Korunny* dostały się w moc francuzów. *Wilson*, któremu rojaliści portugalscy w tyle zagrażali, musiał uciekać. Niektóre oddziały milicyi woyska konstytucyynego, okazały odwagę w *Korunnie*; lecz mieszkańcy nie chcą konstytucyi, i nienawidzą liberalistów. *Kadyx* i wyspa *Leon* upadną jak Numancya. *Empecynado* wysyłać jeszcze może nieco zapaleńców konstytucyynych. Mina sam jeden trzymać się będzie jak skała podczas burzy; a potym konstytucyoniści hiszpańscy upadną, dla przestrogi wszystkim, którzyby chcieli teoryczenmi konstytucyami utwierdzać szczęście i niepodległość narodów.“ Ten, który powyższy artykuł przesłał, zapewne z *Londynu*, do redakcyi gazety moguńckiey, dodaje: „Bądź WPan ostrożny względem wiadomości, umieszczanych w dziennikach angielskich i innych, które ogłaszają rapporta pomyślne dla hiszpanów. Nie wiem dla czego ministeryalne nawet gazety angielskie udzielają często bezzasadne doniesienia. Wszakże stan Hiszpanii jest zupełnie taki, jak powyższy artykuł opisuje.

Gazeta *Kuryer warszawski* donosi z Niemiec co następuje:

Gazety austryackie są napełnione opisem podróży Cesarzewicza, następcy tronu, po różnych miastach i prowincyach, wszędzie go przyymują

uroczyście i wszędzie zwiedza wszelkie osobliwości.

W Tyrolu piękna wieś Toblech, została prawie całkiem zasypaną. Dnia 14 sierpnia powstała straszliwa burza z ustawicznemi grzmotami, grad upadł, i leżał na półtory stopy wysoko na ziemi. Wiatr porwał domy i mosty, niektóre wzgórza zostały rozerwane; źrzódła wezbrały gwałtownie i zalały łąki; tameczni mieszkańcy utracili całe majątki: gdyż pastwiska są zupełnie zniszczone. Ta okropna burza trwała przez dni 2, po którey wielu właścicieli nie mogło znaleźć swych mieszkań.

W Koblentz d. 20 z. m. także powstała okropna burza, deszcz spadł tak gwałtownie, że w oka mgnieniu wszystkie ulice napełniły się wodą. Taka niesłychana ulewa trwała przez pół godziny; z drugiey strony Renu w tymże czasie padał nie grad, ale ogromne sztuki lodu, nie pozostało żadne drzewo bez uszkodzenia, a ogrodnicy stracili wszystko. Wieś Roterhan zupełnie jest zniszczoną, wszystkie domy wywrócone; przy czém wielu ludzi utraciło życie lub zostało pokaleczonymi, pola całey okolicy są spustoszone.

Ze Włoch donoszą, że Król sardyński wszystkie szkoły oddał jezuitom. Przez Rzym często przechodzą oddziały woysk austryackich. Niedawno przechodziło 13,000 tysięcy piechoty, lecz nie jest wiadomem przeznaczenie tegoż woyska.

AFRYKA

Algier dnia 22 czerwca.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Rząd tuteyszy powrócił do swojego dawnieyszego postępowania. Okręt sardyński zamówiony przez nasz rząd, z powodu wiatrów przeciwnych, musiał w Nizza i Marsylii wydać 10 tysięcy franków, a przybywszy do tuteyszego portu, nie chciał złożyć ładunku, dopoki dowiedzioney kwitami wydaney ilości nie odbierze. Odbierający ładunek podali skargę do Deja, który kazał wydać go natychmiast, z dodatkiem, iż w Algierze nie ma zwyczaju opłacania nadzwyczaynych kosztów. Wszyscy europeyscy ajenci protestowali się przeciwko temu nieprawnemu postępowaniu, lecz Dey nie zmienił swojego zdania, a kapitan okrętu musiał złożyć ładunek bez wynagrodzenia poniesioney straty.

Zayścia nieprzyjacielskie pomiędzy Hiszpanią a rządem Algierskim nie miały dotąd żadnych skutków. Flota Deja znayduje się ciągle na morzu wschodniem. Powietrze, nie grassuje od niejakiego czasu w naszém mieście.

WIELKIE XIĘZTWO POZNANSKIE.

Poznań dnia 30 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiey.*)

Z różnych miast, nad *Wartą* położonych, dochodzi nas pewna wiadomość, iż mimo obfitych w całem państwie pruskiem urodzajów, hurtownicy berlińscy każą zakupować zboże. I tak w *Międzychowie*, kupiec żyd, który właściwie nie trudni się handlem zboża, odebrał zlecenie kupienia 2000 wierteli żyta w cenie wyższey, aniżeli w tamtey okolicy dotąd była.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Na publicznem popisie uczniow instytutu głucho-niemych, w Warszawie tyle znaydowało się gości, iż sala objąć ich nie mogła. Nayznakomitsze osoby zaszczyciły ten popis swą obecnością przez dni obadwa, a płeć piękna w większey połowie napełniała salę, co dowodzi, ile ci uczniowie pozbawieni mowy i słuchu zaymują publiczność, ile korzystają z rozmaitych nauk. Do tegoż instytutu przyłączono niedawno uczniow pozbawionych wzroku, nad którymi z równąż troskliwością objął opiekę czci godny Rektor JX. *Falkowski*. Ci ociemniali uczą się czytać na xiążkach, wypukłemi literami drukowanych, uczą się także rachunków i t. p., do muzyki okazują wiele zdatności. Dziś 3 sierpnia w kościele PP. *Wizytek* odbyło się nabożeństwo na podziękowanie Bogu, za dary udzielone tym nieszczęśliwym, a jutro tamże będzie nabożeństwo za dobrodziejów instytutu. W przyszłą środę na teatrze narodowym dane będzie widowisko na dochod tegoż instytutu.

Dnia 4 b. m. pomiędzy *Szczuczynem* a *Sławiskami*, na rozległości półczwartey mili spadł wśród wielkiey burzy i nawałnicy, grad wielkości orzecha laskowego, na kilka stop wysokości, tak że powozy w drodze wstrzymywać się musiały. Niezebrane zboża po polu zupełnie potłuczone, bydło pokaleczone, drób pozabijany, szkody są nader wielkie, a zimno potém takie nastąpiło, jakby wśród zimy.

O pół mili od *Warszawy* w polu wzięto gniazdo jay kuropatwy, i przyniesiono je do dworu; gospodarz posadził na nich kurę, która wyhodowała kilka małych piskląt: po niejakim czasie przybyła do tegoż dworu kuropatwa, prawdziwa matka tych przysposobionych wychowańców, oddaliła wszelką trwogę właściwą dzikiemu ptastwu, nie lękała się ludzi, poznała swoje dzieci i obok kury towarzyszyła im nieodstępnie. Gospodarz zniewolony tą miłością macierzyńską matkę, z dziećmi udarował wolnością, odesławszy je w mieysce, w którém się pierwiey znaydowały.

Wyrobnik zamieszkały w Lionie, połowę swych malutkich dochodów łożył na szkoły, dla swego jedynego syna; umarła mu żona, wkrótce postradał zdrowie, które było całym jego sposobem do życia, a nie mogąc pracować, ani służyć, udał się jako żebrak w dalekie strony, zostawiwszy syna, którego dla dobrych postępków i pilności przyrzeczono utrzymywać w szkołach, aż do ich ukończenia. Wyrobnik przez lat 10 zwiedzał różne kraje, ledwo tyle mogąc użebrać, iż przedłużał nędzne życie. W końcu roku zeszłego udał się do Sabaudyi, uczuł wzmagającą się chorobę, sądził, że się zbliża ostatni dzień jego życia, a poleciwszy się Bogu usnął pod murem, będąc pewnym, iż w tem mieyscu pozostanie na zawsze. Przebudza się i widzi przed sobą lektykę. 4 lokajów w liberyi galonowaney: zapraszając starca, niosą go do pięknego domu; wanna i lekarz już oczekiwali. Na wszystkie zapytania zdumionego starca, wszyscy milczą, lecz ciągle okazują naywiększe uszanowanie; po kąpieli i użyciu lekarstwa, ciż lokaje ubierają go w cienką bieliznę i porządną odzież, przynoszą stół okryty kosztownem srebrem, wchodzi śliczna właścicielka domu, mając na ręku pełnego wdzięków półrocznego chłopczynę; starzec mniema, że widzi aniołów i że dusza jego rozstawszy się z ciałem już znayduje się w mieyscu przeznaczonem dla cnotliwych! Otwierają się nakoniec podwoje, wchodzi właściciel a mąż owey pięknej pani; porywa ślicznego chłopczynę, podaje go starcowi, a zalany łzami czułości woła, oycze błogosław twemu wnukowi!. Był to syn owego wyrobnika, korzystał z nauk, na które cały zarobek łożył biedny oyciec, dostał się do kantoru bogatego bankiera, a pilnością i rozsądkiem przyłożył się do ocalenia jego już upadających interesów handlowych. Bankier przez wdzięczność oddał mu jednę ze swych córek, która go przeniosła nad wielu innych żądających jey ręki; nowa para nabyła majętność w Sabaudyi, do którey oyciec przybył, i był poznany od przechodzącego syna, który przy swem szczęściu tego tylko żałował, iż nie mógł odbierać błogosławieństwa oyca, będąc przekonanym, iż tenże żyć przestał.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 sierpnia rubel srebrny 3 rub. 78 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 70, stary r. 11 kop. 52, imperyał r. 36 kop. 70.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.